Rocznik 1874.

DZIENNIK POLICYJNY

Redagowany przez ces. król. Dyrekcją Policji.

№ 36. *We Lwowie dnia 25. sierpnia 1874.*

Listy gończe.

15033/568. Jan **Konończuk** rodem z Witkowa, około 37 lat liczący, kowal, zasądzony za zbrodnię kradzieży, wydalił się z Olszanicy powiatu złoczowskiego w niewiadomym kierunku.

Jest on wysoki, silnie zbudowany, o pociągłej bladej twarzy, ma włosy ciemne, czoło wysokie, oczy siwe, nosi wąsy i bródkę, mówi po polsku.

W razie przytrzymania należy go odstawić do tutejszego Sądu.

(C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie dnia 28./6. 1874).

14379|569. Jacko (Jać) **Czapla** (opisany już w numerach 11. art. 236. i 36. art. 782. z r. 1869. tudzież numerze 29 art. 637. z r. 1871.) z Nahujowic powiatu drohobyckiego rodem, 30 lat liczący, druciarz, wyrokiem t. s. z dnia 9./6. 1874. do l. 3184 za zbrodnię kradzieży na ośmiumiesięczne ciężkie więzienie skazany, zbiegł z roboty pozawięziennej w dniu 13. lipca b. r.

Jest on średniego wzrostu, silnej budowy ciała, ma twarz okrągłą, cerę zdrową, brodę i włosy czarne, oczy błękitne, czoło średnie, usta małe, nos zwykły, mówi po polsku i rusku.

W razie przytrzymania należy go odstawić do tutejszego Sądu.

(C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie dnia 14./7. 1874).

15007|570. Hawryło **Nestorko** rodem z Horbacza pow. Komarno, 52 lat liczący, wyrobnik i chałupnik, zasądzony na karę $3^1/_2$ letniego ciężkiego więzienia, zbiegł dnia 3. lipca b. r. z roboty publicznej w Samborze w ubiorze aresztanckim.

Jest on średniego wzrostu, silnie zbudowany, ma twarz okrągłą, cerę zdrową, blondyn z siwemi oczyma, wysokiem czołem i szerokim nosem, nosi blond wąsy, mówi po rusku.

W razie wyśledzenia należy go odstawić do tutejszego Sądu.

(C. k. Sąd obwodowy w Samborze dnia 18./7. 1874).

15813|571. Adolf **Poch** czyli Abraham **Peretz Poch** z Brodów rodem, 22 lat liczący, mojżeszowego wyznania, subjekt handlowy, obwiniony o zbrodnię oszustwa przez wyłudzenie kwoty 500 złr., zbiegł niewiadomo dokąd.

Jest on średniego wzrostu, podsadkowaty, rudawych włosów, nieco ściągłego nosa, ma małą rudawę brodę, piegowatą twarz, zepsute zęby, mówi po niemiecku, poprawnie po polsku, nieco po rosyjsku, francuzku i angielsku i jest uzdolnionym artystą dramatycznym i malarzem i ma być w posiadaniu pasportu skradzionego Maurycemu Eiznerowi z Wolina.

W razie przytrzymania należy go odstawić do c. k. Sądu krajowego w Pradze.

(C. k. Sąd krajowy w Pradze
dnia 31/7. 1874).

Śledztwa.

15786/572. (Morderstwo rozbójnicze). W dniu 16. lipca b. r. znaleziono w Kobierzynie w życie dworskiem, 20 kroków od drogi do Podgórza ku Kapelance wiodącej zwłoki Jana **Nowaka,** włościanina z Przewozu, bez zewnętrznych śladów obrażenia. Zwłoki te ubrane były w gacie i koszulę wyciągniętą i niemiały na nogach butów, znajdowały się już w wysokim stopniu zgnilizny a z kilkanaście kroków od nich leżało 2 białe sukmany i kaftan granatowy krwią zbroczony, biała szmatka i kawałek słoniny, poznane jako własność Jana Nowaka, oraz kawałek listu żydowskiego.

Dochodzenie dotychczasowe okazało, iż Jan Nowak pojechał w poniedziałek 13. lipca b. r. do Podgórza z mlekiem, wszedł około $^1/_2$9. do szynku Estery Butterleig na Podgórzu razem z dwoma nieznajomymi ludźmi, z których jeden po żydowsku a drugi po miejsku (pańsku) był ubrany, a których szczegółowy opis niżej jest umieszczony, żądał od Butterleigowej, aby im za niego zaręczyła za 1 złr., podczas gdy jeden nieznajomy, po żydowsku ubrany, złożył do rąk Butterleigowej 1. złr. mówiąc: że Nowak ma po nich o 11. przed południem przyjechać, a gdyby nieprzyjechał ma Butterleigowa temu nieznajomemu zapłacić 2 złr.

Nieznajomy żyd częstował Nowaka potem wódką, której tenże pić niechciał i w krótce potem wszyscy z szynku odeszli.

O 10. rano wrócił Jan Nowak do domu opowiedział, że się zgodził odwieźć żydów jakichś do Wadowic za 7 złr. że go częstowali piwem i złożyli zadatku 1 złr., zaprzągł do nowego wozu na żelaznych osiach z zupełnie nowymi półkoszkami 2. konie, to jest klacz karą, 13 letnią bez znaków, konia kasztanowatego 9 letniego, z okrągłym kwiatkiem na czole, ubrawszy je w chomonty stare wysokie z podkładami z białego płótna, wziął z sobą worek z obrokiem, 2 porcje siana, większą pół bochenka chleba i $2^1/_2$ kawałka szperki i mając przy sobie około 2 złr. 20 ct. wyjechał z domu około południa, mówiąc, że we wtorek wróci.

Z Podgórza miał odjechać około godziny 2. z dwoma wspomianymi nieznajomemi, a niejaki Wojciech Otręba miał go widzieć tego samego dnia o godzinie 4. po południu przed Kapelanką, jadącego ku Kobierzynowi i wiozącego 5. żydów, mianowicie dwóch przez Butterleigową opisanych i 3 po staroźydowsku ubranych, z których jeden miał cylinder na głowie.

Dwaj nieznajomi zaś, którzy Nowaka w szynku Butterleigowej zgodzili, wyglądali następnie: jeden ubrany był po żydowsku i mówił dobrze po żydowsku i dobrze po polsku, jednak akcentem jak mówią na Bukowinie, był wysokiego wzrostu, średniej tuszy, na twarzy opalony, nos miał długi i

cienki i bródkę dość krótko strzeżoną ciemno-blond.

Na sobie miał koszulę brudną, na szyi szalik i surdut koloru ciemno-bronzowego zakurzony po kolana sięgający, na głowie miał kaszkiet o szerokiem dnie z daszkiem jak to zwykle w Polsce noszą; mógł mieć około 50 lat, miał gruby głos, usposobienie spokojne;

drugi po miejsku (pańsku) ubrany a niewiadomo jakiej narodowości, bo nic niemówił, był niskiego wzrostu, tłusty, miał szerokie barki i plecy, na twarzy jednak niebył tłusty, twarz miał okrągłą, cerę twarzy zdrową brunatną, nos szeroki, mały czarny wąs, włosy prawdopodobnie czarne, był bez zarostu na twarzy, a wyraz twarzy miał nieprzyjemny; na głowie miał kapelusz niski, czarny zwany garybaldowskim, nosił na sobie żakiet krótki czarny, miał koszulę czystą białą, na szyi nie miał żadnej krawatki, spodnie miał ciemno-czarne lub ciemno-bronzowe, przy kamizelce łańcuszek krótki biały lub żółty i zegarek a na dwóch palcach jednej ręki pierścionki. Ponieważ zachodzi silne podejrzenie, że na Janie Nowaku popełnioną została przez tych ludzi zbrodnia morderstwa rozbójniczego, zwłaszcza, że konie i wóz bez wieści zginęły; przeto należy zarządzić jak najścislejsze śledztwo nad pojawieniem się podobnych indywiduów i przytrzymania takowych, tudzież za zabranemi końmi i wozem, po których to przedmiotach sprawcy wykryci być mogą.

Odpowiedne spostrzeżenia należy tutaj donieść.

(C. k. Sąd krajowy karny w Krakowie dnia 27./7. 1874).

16056|573. (Kradzież). Dnia 4. b. m. skradziono Hipolitowi Bochdanowi w Zadwórzu powiecie złoczowskim zamieszkałemu z pomieszkania następujące kosztowności i rzeczy jako to: dziesięć łyżek srebrnych oznaczonych literami A. k, pięć łyżek srebrnych oznaczonych literami A. B, łyżkę srebrną z wypisem Hipolit Bohdan, chochlę dużą srebrną, pięć łyżeczek małych od kawy oznaczonych literami A. k., dwanaście nożów z srebnemi trzonkami oznaczonymi literami A. k., pięć widelców z srebnemi trzonkami oznaczonymi literami A. B., chochelkę od śmietanki srebrną, siedemnaście widelców z trzonkami z chińskiego srebra oznaczonymi literami A. B., czternaście nożów również z tronkami z chińskiego srebra oznaczonemi literami A. B., dwa obrusy oznaczone czarnemi literami A B., sześć serwetek z czerwonemi literami A. k., burkę, surdut, płaszcz gutaperchowy biały i szesnaście małych łyżeczek z chińskiego srebra literami A. B, oznaczonych.

Odpowiedne spostrzeżenia należy donieść c. k. Prokuratorji Państwa w Złoczowie.

(C. k. Dyrekcya Policyi we Lwowie dnia 6.|8. 1874).

14866|574. (Morderstwo rozbójnicze). Wedtug doniesienia król. węg. nadprokuratorji Państwa w Peszcie i król: węg: Sądu karnego w Edenburgu jest Franciszek **Weinberger** właściwie **Weingartner** także **Baumgartnerem, Müllerem** i **Molnerem** zwany, o popełnioną zbrodnię morderstwa rozbójniczego na pocztylionie Grzegorzu Schwarcu prawnie oskarzony i listem gończym ścigany. Weinberger liczy lat 37, jest rz. kat. obrz: mieszkał poprzednio w Langenthalu w komitacie edenburgskim, ma śniadą cerę, ciemne włosy i wąs, siwe oczy, mały gruby nos, grubą spodnią wargę, jest średniego wzrostu, silnej budodowy ciała, ma nieco przykrzywioną głowę i był ubrany w czarnym szaraczkowym surducie z niebieską podszewką, mówi po niemiecku i kroacku.

Za przytrzymanie Weingertnera wyznaczoną jest nagroda 100 złr.

O pomyślnym skutku śledztwa należy oznajmić c. k. Prezydjum Namiesnictwa.

(C. k. Prezydjum Namiesnictwa we Lwowie dnia 11|7. 1874).

16075|575. (Odebrane rzeczy sprzedane). C. k. sąd krajowy dla spr. kar. we Lwowie wzywa niewiadomego właściciela, by kwotę 1 złr. 4 centy w. a. uzyskaną z publicznej sprzedaży ruchomości a to płacht worków, klucza od wozu i tp. odebranych zbiegłym złodziejom w nocy na 23. lipca 1874., po wykazaniu swych praw w przeciągu roku z depozytu podjął.

(C. k. sąd krajowy dla spr. kar. we Lwowie dnia 18|7. 1874).

13854|576. (Zguba tytoniu). Feliks Jezierkowski główny trafikant tytoniu w Kulikowie, zgubił dnia 8go t. m. za żółkiewską rogatką worek plombowany, zawierający 500 paczek tytoniu po 4 cent., wartości 18 złr. 38 cent.

Rrzetelny znalazca ma takowy tu złożyć.

(C. k. Dyrekcya policyi we Lwowie dnia 28|7. 1874).

14581|577. (Kradzież kosztowności). W nocy na 16 b. m. skradziono Salamonowi Blausteinowi w Bahoninie obok Buska zamieszkałemu 4 bindy żydowskie z prawdziwych pereł z których jedna 7 dyamentami była ozdobioną, wartości 1000 zł. a. w., 5 sznurków prawdziwych pereł, wartości 500 złr. a. w., parę diamantowych kulczyków, wartości 100 złr. i diamantowy pierścień wartości 25. złr., tudzież bieliznę wartości 200 złr., płótno i inne rzeczy domowe wartości 100 złr., perkalowe batystowe i wełniane damskie suknie wartości 100 złr., szopy wartości 80 złr., kożuch suknem pokryty wartości 20 złr., damski płaszcz futrem podszyty wartości 60 złr. i płaszcz sukienny wartości 15 złr.

Odpowiedne spostrzeżenia należy donieśću C. k. starostwu w Kamionce Strumiłowej na ręce funkcyonaryusza prokuratoryi Państwa.

(C. k. Dyrekcya policyi we Lwowie dnia 29/7. 1874.)

14368/578. (Kradzież pieniędzy, korali i rzeczy). W nocy na 16 b. m. skradziono włościaninowi z Grzybowiec Iwanowi Kaczorowi z pomieszkania kwotę 105 złr. a. w. ponajwiększej części w banknotach á 10 złr., 6 sznurków korali rzniętych wartości 80 złr. i dwa kożuchy z których jeden czarny wartości 30 złr., drugi zaś biały wartości 20 złr. a. w.

Odpowiedne spostrzeżenia należy donieść c. k. Prokuratoryi Państwa we Lwowie.

(C k Dyrekcya policyi we Lwowie. dnia 29/7. 1874.